WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI

10 GR.

SPORT SZKOLNY

Popierajcie swoje pismo sportowe!

ROK II — WARSZAWA, DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 1938 ROKU — Nr 11

Józef Kempa

Pitagoras czy Nurmi?

Zaczynając nowy rok szkolny, zaczynamy także pracę na terenie sportowym. Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na pewne niebezpieczeństwo, nieuchwytne w pierwszej fazie, ale po tym rosnące jak balon przed startem i coraz trudniejsze do opanowania.

Tym niebezpieczeństwem jest **przecenianie sportu jako oparcia w późniejszym życiu.**

Biorąc się do sportu, trzeba tę sprawę postawić na właściwej płaszczyźnie.

Sport jest wielką, wspaniałą przyjemnością, dającą szlachetną emocję. Zdrową radość i poczucie własnej wartości i tężyzny. Ale przyjemność ani na chwilę nie powinna przerodzić się w namiętność. Będzie bardzo źle gdy tabela logarytmów pomiesza się z tabelą ligową. Sportowi należy się akurat tyle miejsca w okresie szkolnym, ile zajmuje margines w zeszycie do klasówek. Jeżeli margines ten rozszerzymy nieopatrznie na całą stronę — nie zostanie miejsca na rozwiązanie właściwego zadania.

Gdy sport zaabsorbuje całą naszą uwagę, siłą faktu zaczniemy wówczas szukać w nim oparcia i na nim kalkulować przyszłość.

Czy sport daje coś, jeżeli chodzi o wybór zawodu, możność znalezienia pracy i w ogóle urządzenia się w życiu?... Nic, absolutnie nic!

Jeżeli któryś z młodych rekordzistów, zbałamucony swoimi wynikami i przepowiadaną karierą sportową uzna, że to go zwalnia od troski o przyszłość, to w 30 roku życia będzie musiał popełnic samobójstwo!...

Nie ma w tym przesady, gdyż takie smutne wypadki zdarzały się, niestety, niejednokrotnie. Sławny zawodnik, oszołomiony wynikami i wydźwignięty przez prasę do roli tytana, zaniedbał swego wykształcenia zawodowego; goniąc po bieżniach i boiskach Europy, zapomniał o drobnostce — uzyskaniu jakiegoś konkretnego fachu, to też nazajutrz po zakończeniu świetnej kariery sportowej, orientuje się, że nic nie umie, niczego się nie nauczył, nic nie zdobył na dalszych 30 lat życia...

Wśród kolekcji pucharów, żetonów i dyplomów próżno będzie szukał dyplomu, który by można było zamienić na pracę zarobkową!...

Więc jak ułoży sobie przyszłość?... Nie ma u nas i nigdy nie będzie popłatnego zawodowstwa w sporcie, emerytur dla wykończonych acz zasłużonych mistrzów, ani schronisk, gdzie 30 letni starzec mógłby oczekiwać cichej śmierci. Przeciwnie, gdy osiągniemy owe groźne dla sportowca 30 lat, spostrzeżemy ze zdumieniem,

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Futbol-Rugby — pasjonuje Amerykę.

Jeździeckie mistrzostwa Polski

We wtorek zakończyły się w Bydgoszczy VIII jeździeckie mistrzostwa Polski. W ostatnim dniu odbył się finał wszechstronnego konkursu konia wierzchowego. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył rtm. Mossakowski na „Aldenie Czamarze".

2) por. Wojciechowski na „Ali Beju", 3) rtm. Rylke na „Andaharze",

W konkursie szybkości o mistrzostwo miasta Bydgoszczy zwyciężył por. Bilwin na „Czarodzieju". Konkurs ten był niesłychanie ciężki i obfitował w liczne wypadki.

Zwycięzcami we wszystkich mistrzowskich konkurencjach są: w skokach przez przeszkody — por. Skulicz, w konkursach ujeżdżania — kpt. Radzikowski, w konkursie wszechstronnym konia wierzchowego — rtm. Mossakowski.



Chmielewskiemu kończy się termin pobytowej wizy w Ameryce, więc prawdopodobnie „Henri Zbyszko" odwiedzi wkrótce Europę.

UWAGA kl. IV!

Regulamin zawodów korespondencyjnych: 13—23.X. (włącznie).

Konkurencja — 100 m, skoki w dal i wzwyż, rzuty dyskiem 1 kg, oszczepem 600 gr. i kulą 5 kg, sztafeta 4×100 m. (Bieg 800 m. skreślamy, gdyż program ministerialny nie przewiduje treningów na powyższy dystans).

Startują zespoły jednej klasy. O ile w gimn. istnieją 2 lub 3 oddziały klasy IV-ej, każda klasa oddzielnie podaje swoje najlepsze wyniki.

Protokóły zawodów winny być podpisane przez pp. Wychowawców Fizycznych i nadesłane do redakcji „Sportu Szkolnego" do dn. 25.X.

Zawody nie mogą być „poprawiane" — t. j. winny się odbyć w wyznaczonym wyżej okresie jednorazowo i nie mogą być powtarzane dla osiągnięcia lepszych wyników.

W zawodach mogą brać udział te czwarte klasy, które prenumerują „Sport Szkolny", lub z których przynajmniej 2 uczniów jest prenumeratorami. (W tym 2. wypadku prosimy w protokóle podać ich nazwiska).

Przy porównywaniu wyników będziemy brali pod uwagę 2 pierwsze miejsca w każdej konkurencji.

Dla zwycięskich klas przeznaczamy dyplomy i nagrody w postaci książek sportowych, a tymczasem prosimy o zawiadomienie, które klasy z[illegible]erzają wziąć udział w tym konkursie.

Redakcja.



Zwycięzcy w konkursie dokładności Polskiego Związku Jeździeckiego. (od le[illegible]j) — I m. por. Pohorecki na „Czujnym", II m. rtm. Łodoś na „Blasku" III m. por. Żelewski na „Dagmarze".

Brawo Rawicz!

W ubiegłym roku szkolnym prowadziliśmy listy 10 najlepszych wyników szkolnych.

Cieszyły się one dużą popularnością wśród młodzieży sportowej. Otrzymaliśmy z różnych stron prośby o przeprowadzenie klasyfikacji drużynowej szkół w Polsce. Obecnie wypełniamy życzenia, choć w nieco zmienionej postaci. Uważamy bowiem, że klasyfikacja szkół nie byłaby należytym odzwierciadleniem prawdziwego układu sił, ze względu na stosunkowo małe zrozumienie w ub. r. szkolnym obowiązku przysyłania sprawozdań z terenu szkolnego do „S. S.'

Sklasyfikowaliśmy więc miasta:

Gdybyśmy liczyli za I m w biegach płaskich i sztafetach 10 p., II — 9 i t. d. — otrzymalibyśmy, za biegi, nast. punktację miast:

1. Rawicz (wyłącznie Korpus Kadetów) 82 p. 2. Grudziądz 55 p. 3. Włocławek 42 p. 4. Chorzów 33 p. 5—7. Poznań, Ostrołęka, Warszawa po 14 pkt.

Analogicznie za skoki:

1. Rawicz 54 p. 2. Włocławek 50 p. 3. Grudziądz 21 p. 4. Bydgoszcz 18 p. 5. Kraków 17 p. 6. Płock 16 p.

Za rzuty:

1. Rawicz i Grudziądz po 45 p. 3. Włocławek 39 p. 4. Płock 28 p. 5. Ostrołęka 22 p. 6. Bydgoszcz 17 p.

W sumie pierwsze miejsce zdobyło miasto Rawicz 181 p. (jeszcze raz brawo K.K. 2!) II Włocławek 131 p. III Grudziądz 121 p. IV Chorzów 66 p. V Płock 41 p. VI Ostrołęka 36 p.

Z większych miast: Bydgoszcz 35 p., Warszawa 29 p., Kraków 24 p., Poznań 22 p., Łódź 9 p., Wilno 4 p., Lwów 0 p. (!) Ten ostatni powetował to sobie w listach tegorocznych, zdobywając do tej pory 43 p.!

Ogółem 36 miast miało swoich przedstawicieli na liście „Sp. Szk.".

(Przedruk bez pod. źródła wzbron.)



[illegible] ustalił w rzucie młotem nowy rekord Polski — 50,48 m.



Zespół Korpusu Kadetów Nr 2 — Mistrz Rawicza. W środku kier. K. F. kpt. Borkowski.

O czym mówią za granicą?

Budge na... sprzedaż

JUŻ od września sfery tenisowe Ameryki mają nieustający temat do plotkowania: dlaczego, za ile, kiedy, z kim? Chodzi naturalnie o Donalda Budge, który doczekawszy się oficjalnej klasyfikacji i swego nazwiska na pierwszym miejscu we wszystkich tenisowych listach świata, opuścił na zawsze szeregi „high-lifu" białego sportu.

Donald Budge okazał się cenną gratką dla menagerów, nie przegrał bowiem on w ciągu swej dwuletniej błyskotliwej kariery, ani jednego meczu na korcie trawiastym, ani jednego poważnego spotkania i jest fenomenem w swoim rodzaju.

Prasa zagraniczna przynosi coraz to nowe szczegóły dotyczące przyszłych batalii Budga: oto 9 stycznia nasz examator ma rozegrać wielki, wstępny mecz ze swym rodakiem, a byłym mistrzem Wimbledonu — Vinesem w Nowym - Yorku, a po tym w ciągu dziewięciu tygodni czeka go następnych dziewiętnaście spotkań na zmianę z Perrym i Vinesem.

O engagement oraz organizację imprez dla „Wielkiego Dona" ubiegają się panowie Wilson z Chicago oraz Elvin, dyrektor londyńskiego cyrku w Wembley.

A więc jeszcze jedna sylwetka więcej na arenie cyrku zawodowców. Zresztą: De mortuis (dla sportu amatorskiego) nihil nisi bene!

◆

Kłopoty „wojenne" piłkarzy

WSZYSCY odetchnęli z ulgą. Po ostatnich wypadkach politycznych nastąpiło już kompletne odprężenie, wielcy mężowie stanu porozjeżdżali się na urlopy wypoczynkowe, a anioł pokoju zaczyna znów krążyć nad przemalowaną nieco mapą Europy. Cóż z tego kiedy sport, ta dziedzina zdawało by się (laikom) mająca tak mało wspólnego z polityką, wciąż jeszcze odczuwa przykre następstwa gorących dni września.

Po odwołaniu spotkań — Francja — Włochy, Francja — Portugalia i Francja — śp. Austria, przyszła kolej na wycofanie się Czechosłowacji z rozgrywek międzynarodowych, tak więc mecz Francja — Czechosłowacja, jak również spotkanie międzymiastowe Paryż — Praga zostały odłożone ad infinitum.

Spotkanie Kontynent — Anglia zapowiada się też niewesoło. Naturalnie ze strony drużyny angielskiej nie ma żadnych kłopotów; skład jej jest już dawno ułożony, zresztą w razie wypadku czy niedyspozycji gracza mają z czego wybierać i to w najlepszym gatunku, gorzej jest jednak z ustaleniem ekipy reprezentacyjnej Kontynentu. Czesi już napewno udziału nie wezmą, środkowy napastnik włoski Piola jest kontuzjowany podobnie jak i obrońca Vernatti. Naturalnie, że zastępstwo znajdzie się, ale brak dwu graczy drużyny włoskiej tworzącej szkielet ekipy może odbić się nie korzystnie na poziomie gry a tym samym na wyniku ostatecznym

◆

Jeszcze polityka

JEŚLI już traktujemy zagadnienia sportu na tle polityki doby obecnej, zastanówmy się co zyskał sport niemiecki na przyłączeniu Sudetów. Oprócz doskonałego tenisisty Menzla, który już parę tygodni temu przeszedł na „wiarę" niemiecką, Czesi tracą trzy dobre ligowe kluby Karlsbader, Teplitzer i Saazer, między nimi znanego gracza Krella z Teplitzer.

Jeśli chodzi o lekkoatletykę, Niemcy Sudeccy nie wykazywali się żadnymi specjalnymi wynikami i w tej dziedzinie wypadki wrześniowe nie wyrządziły większych szkód sportowi czeskiemu.

◆

Sprzedajemy piłkarzy

POPULARNY swego czasu na łamach polskiej prasy, fotografowany i opisywany z racji słynnego spotkania Polska — Brazylia w Strassburgu, — czarny obrońca Domingos, który wiele krwi napsuł naszemu atakowi — przeszedł do kadry zawodowców. Został „kupiony" za słoną (jak na nasze stosunki) cenę 100 tys. franków przez zawodową francuską drużynę Red Star Olympique. Domingos okazał się „tanim" nabytkiem, jeśli porównać jego cenę z sumą za którą został zakupiony przez słynnego Mr. Allisona, managera Arsenalu — Bryn Jones. 300 tysięcy złotych oto suma, którą otrzymał za genialnego napastnika jego macierzysty klub Wolverhampton City.

15.X. WYCHODZI 3 NR „MŁODEGO NURTU". NAPISZ DO REDAKCJI: NIECH CI PRZEŚLĄ NUMER OKAZOWY. ADRES: WARSZAWA, UL. MYŚLIWIECKA 3.

Liga na finiszu

Mimo, że rozgrywki ligowe nie zostały jeszcze ukończone, zasadnicze pozycje tak pierwsza jak i dwie ostatnie nie mogą już ulec zmianie. Ruch bez wątpienia zostanie mistrzem, a z ligi spada Łódzki KS. i WKS Śmigły — Wilno. Na ich miejsce wejdą exligowa Garbarnia i Union Touring z Łodzi. W ten sposób Łódź będzie nadal posiadała w ekstra-klasie polskiej swego przedstawiciela. Trzeba jednak przyznać, że spadek Śmigłego jest wielką stratą z punktu widzenia propagandy, bowiem przez udział Śmigłego w bojach ligowych tamtejsza publiczność miała możność oglądania futbolu w dobrym wydaniu. Śmigły bezwarunkowo dużo skorzystał na rocznym pobycie w lidze. Odbył nie jako kurs instruktorski. Będzie miał teraz możność w rozgrywkach okręgowych przekazania innym zdobytych wiadomości i doświadczeń. Gdyby wilnianom udało się przetrzymać tegoroczne boje ligowe, kto wie czy następny rok nie przyniósłby dalszej poprawy, a w końcowym efekcie zajęcie stałego miejsca wśród elity naszego piłkarstwa. Nie jest rzeczą wykluczoną, że Śmigły za rok znów znajdzie się w szeregach ligi, miejsce to jednak przyjdzie mu ciężko wywalczyć w takiej konkurencji jak ŁKS, Śląsk, Dąb. St. N.

W najbliższą niedzielę stolica będzie miała możność ostatni raz przypatrzyć się Polonii na ligowym meczu z poznańską Wartą. Polonia będzie chciała wygrać, by zmyć nie przynoszący zaszczytu wynik 7:1 w I-ej rundzie. Czy jej się to uda? Możliwe. Kierownictwo powinno jednak zrobić przerwę młodemu Przybyszowi, by go nie przemęczać, a wstawić choćby Pazurka, bo poznaniacy grają twardo i zależeć im będzie na tytule wicemistrza. Ponieważ żadnej z drużyn nie grozi faktycznie spadek do A klasy, mamy nadzieję że mecz będzie spokojny choć emocjonujący.

Mecz drugiej drużyny stołecznej odbędzie się w Łodzi. Na wiosnę Warszawianka pokonała Ł.K.S. 4:1. Obecnie wystarczy jej wynik remisowy, by zapewnić sobie żywot w Lidze. Obserwując ją w niedzielę z Cracovią można z całą pewnością liczyć choć na 1 punkt. Liczymy przy tym na formę i szczęście Rudnickiego. Ł.K.S-owi nic już nie pomoże. Wierzymy jednak, że z godnością potrafi walczyć do końca.

Cracovia gościć będzie u siebie Pogoń. Mecz ten napewno ściągnie tłumy publiczności na boisko gospodarzy, gdyż spotkania tych klubów mają swoją tradycję jeszcze przedwojenną. Pogoń na wiosnę u siebie wygrała 2:1. Obecnie wystarczy jej 1 punkt, by nawet w teorii odsunąć od siebie widmo spadku. Jeżeli jednak gracze Cracovii przestaną bawić się w zawiłe kombinacje, a Góra zacznie od pierwszej minuty grać poważnie dla zespołu, a nie dla galerii, to Pogoń meczu nie wygra.

Dla Amatorskiego Klubu, mimo 15-tu punktów tylko, A klasa nie jest sądzoną. Za dobry ma stosunek bramek. Pierwsze spotkanie z Wisłą w Krakowie mimo zażartej gry zakończyło się bezbramkowo. Znając graczy obu drużyn możemy być i teraz pewni ostrej i twardej gry, zwłaszcza w obliczu niedługich awansów do reprezentacji. Wisła, mimo że gra na obcym terenie, nie powinna przegrać.

Graczy Ruchu czeka w tym tygodniu wyprawa (przeszło 700 km w jedną stronę) do Wilna, gdzie walczyć będzie z outsiderem nr 2. Na boisku natomiast powinni „spacerkiem" zagarnąć 2 punkty. Pytanie tylko — w jakim stosunku wygrają i jaki skład będzie Ruchu. Czy gwiazdy pogodziły się i będą chciały grać razem obok siebie? A może będą stale grywali na zmianę. W tą niedzielę kolej na Peterka, a Wilimowski będzie chyba odpoczywał. Ruch pierwszy mecz wygrał 5:2; teraz Czarski nie powinien więcej bramek puścić.

Kuba.

POZNAŃ

POZNAŃ. (tel. wł.) W mistrzostwach szkół średnich padły następujące wyniki:

Gimn. Kantego — Maria Magdalena 4:3 (1:0). W drużynie Kantego, która była zespołowo lepsza, na wyróżnienie zasługuje Czapczyla zdobywca trzech bramek. Czwartą zdobył Majchrzak. Dla pokonanych bramki zdobył Górny (2) i Pajzderski.

Gimn. Mickiewicza II — Liceum Techniczne 1:1 (0:0). Spotkanie to było więcej interesujące a wynik zawodów krzywdzi Liceum Techniczne, które było lepsze technicznie oraz zespołowo. Tylko wskutek słabej dyspozycji strzałowej swego ataku Liceum nie odniosło zwycięstwa. Gra była szybka i interesująca. Do przerwy przygniatającą przewagę miała drużyna Liceum. Po zmianie stron gra była wyrównana. Bramki zdobyli Prymke dla Mickiewicza, dla Liceum — Szmelarek. Sędziował oba spotkania p. Draber.

Pitagoras czy Nurmi?

(Dokończenie ze str. 1-szej)

że życie zaczyna się dopiero teraz, że dotąd to była tylko szumna i beztroska młodość, a przed nami otwiera się wielka dżungla życia, przez którą przedrzemy się zwycięsko tylko wtedy, o ile ze szkoły wynieśliśmy ze sobą dobrze wyostrzony nóż do cięcia lian i odpowiedni zapas wiadomości o prawach w tej dżungli obowiązujących. Wyrobienie sportowe będzie nam wówczas pomocne, bo silna i usportowiona ręka włada bronią lepiej, niż ręka, która nigdy nie trzymała dysku ani wiosła. Ale ręką kieruje mózg, o nim więc należy myśleć przede wszystkim...

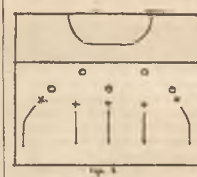
Młodzi Kiemlicze, te Taluny z „Potopu", nigdy nie rzucili się w wir walki, nie usłyszawszy od swego mądrego taty sakramentalnego słowa: „Prać!" Stary Kiemlicz był ich mózgiem, ale wątpliwe, abyśmy my przez całe życie mogli oglądać się na cudzy mózg i cudzą inicjatywę.

To też już teraz starajmy się postawić sprawę sportu na właściwej płaszczyźnie.

Walenty Kłyszejko 3)

Szczypiorniak

W poprzednich artykułach zastanawialiśmy się nad podziałem funkcji w drużynie. Wynikiem tego podziału będzie atak frontalny albo czołowy. Pięciu graczy napadu posuwa się ku przodowi w jednej linii, przy czym każdy gracz znajduje się w odległości do 10 mtr. jeden od drugiego w swoim pasie.



Takie poruszanie się linii ataku w powyżej wspomnianych pasach ma podwójne znaczenie. Po pierwsze — jest najprostszą formą atakowania, po drugie jest punktem wyjściowym w nauczaniu dalszych trudniejszych form, jak np. „szósty atakujący", „krzyżówka" itd.

Frontalne atakowanie zmusza również do podobnego poruszania się obrony i pomocy, które muszą dostosować się do narzuconego systemu gry linii napadu.

Juz w poprzednich artykułach wspomniałem o liczebnej przewadze, która powstaje na skutek wykorzystania błędów przeciwnika. Ma to miejsce w następujących wypadkach:

1) kiedy pomocnik (albo obrońca) zawcześnie albo nie skutecznie zaatakuje gracza posiadającego piłkę i zostanie minięty;

2) kiedy przy kryciu za blisko podejdzie do atakującego, względnie nie będzie go dobrze pilnował i atakujący minie go.

W powyżej wymienionych wypadkach liczebna przewaga powstaje w dwóch sąsiadujących pasach.

Nie utrzymywanie zasady ustawiania się w pasach, (to znaczy bieganie po całej szerokości boiska i dowolna zmiana miejsca) ułatwia tylko obronie skuteczne zlikwidowanie akcji napadu. Przy takiej bezplanowej zmianie miejsc atakujący podchodzą blisko jeden do drugiego, wytwarzają „tłok", w którym dwóch obrońców łatwo daje sobie radę nawet i z trzema atakującymi.

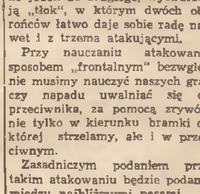
Przy nauczaniu atakowania sposobem „frontalnym" bezwględnie musimy nauczyć naszych graczy napadu uwalniać się od przeciwnika, za pomocą zrywów nie tylko w kierunku bramki do której strzelamy, ale i w przeciwnym.

Zasadniczym podaniem przy takim atakowaniu będzie podanie między najbliższymi pasami.

„Szósty atakujący".

Kiedy linia obrony (pomoc i obrońcy) nie popełnią błędów, to znaczy uważnie „kryje" i „szachuje" cofając się do tyłu, atak nie ma dużych szans wytworzenia liczebnej przewagi. Wtedy występuje możliwość wprowadzenia do napadu szóstego atakującego, którym będzie jeden z pomocników (najczęściej środek pomocy).

Pomocnik wykorzystuje nieuwagę środkowego napadu, który go kryje i wychodzi do przodu, tworząc liczebną przewagę nad pięciu graczami linii obrony. Szósty atakujący idzie do przodu najkrótszą drogą, wytwarzając jakby nowy pas na środku boiska.



Wprowadzenie szóstego do napadu nie może być „niespodzianką" dla jego kolegów z napadu, bo inaczej przy pierwszej stracie piłki pomocnik nie zdąży wrócić do swojej linii obrony.

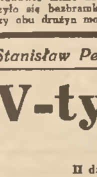
D. c. n.

Stanisław Petkiewicz

V-ty tydzień treningu

Grupa starszych

II dzień:



1) **Rozgrzewka.** Wolny bieg na 600 mtr. Gimnastyka.

2) **Ćwiczenie kroku odbijającego.** Ze startu stojącego przebiec 4 razy po 30 mtr.

3) **Start.** 4 starty grupowe po 30 mtr. 2 starty po 120 mtr. indywidualnie. Rozpocząć bieg szybko po 40 mtr. szybkiego biegu przejść w bieg na ¾ szybkości.

4) **Rzut kulą.** Rzuty z przejścia Rzucający ustawia się bokiem do kierunku rzutu, stoi na lekko ugiętej nodze prawej (jeśli rzuca prawym ramieniem) lewą wykonuje luźne wymachy do przodu i góry. Gdy równowaga zostaje dostatecznie uchwycona, nastąpić powinien jeden szybszy i bardziej obszerny wymach nogą swobodną i przejście — przeskok nogi prawej. Prawa stopa powinna przejść możliwie najbardziej płasko. Po przejściu, prawa stopa chwyta ziemię nieco wcześniej od lewej, jednak dużej różnicy w czasie nie powinno być. Stopy na ziemię stawiać najbardziej płasko. Podczas przejścia, noga prawa ugina się tak, że lądowanie będzie już na nogę bardzo ugiętą i obniżonym tułowiu, który będzie pochylony wdół i nieco w prawo. Dalsza kolejność ruchów jak podczas rzutów z miejsca. Wykonać 4—6 rzutów każdym ramieniem.

4) **Skok w dal.** Wykonać 6—8 skoków z 10—15 metrowego rozbiegu.

5) **Zakończenie treningu.** Wolny bieg 400 mtr.

III dzień:

1) **Rozgrzewka.** Wolny bieg 400 mtr. Marsz z unoszeniem kolan 100 mtr., po marszu 150 mtr. wolny bieg. Gimnastyka.

2) **Start.** 4 starty indywidualne po 20 mtr. na komendę startera. 2 starty grupowe po 50 mtr.

3) **Rzut dyskiem.** Wykonać po 6 rzutów z miejsca każdym ramieniem.

4) **Skok wzwyż stylem nożycowym,** lub kalifornijskim dla tych, którzy ten styl już opanowali i mają odpowiednie warunki fizyczne (wysoki wzrost).

5) **Bieg wytrzymałościowy.** — Bieg 400 mtr. dla sprinterów, skoczków i miotaczy w czasie 68 sekund. Bieg 100 mtr. dla średniodystansowców w czasie 3:30 s.

6) **Zakończenie treningu.** 400 mtr. zupełnie wolny bieg.

Grupa młodszych

II dzień:

1) **Rozgrzewka.** Wolny bieg 400 mtr. Gimnastyka. 30 mtr. marszu z wysokim unoszeniem kolan.

2) **Start.** 3 starty indywidualne na komendę startera po 20 mtr. 2 starty grupowe na komendę startera po 40 mtr.

3) **Rzut dyskiem 1 kg.** Wyrzuty z miejsca z postawy bardziej rozkrocznej, aniżeli na pierwszym treningu. Przed wyrzutem daleki przedmach dysku wtył w górę. Wykonać po 6 rzutów każdym ramieniem.

4) **Skok wzwyż kalifornijskim.** Zwrócić obecnie uwagę na wysoki wymach nogi swobodnej przy odbiciu. Noga wymachowa ciągle pozostaje wyprostowana zanim stopa nie znajdzie się po drugiej strony poprzeczki. Po wyniesieniu stopy nogi wymachowej nad poprzeczkę, ruchem głowy wbok wdół rozpocząć należy kładzenie się na poprzeczkę. Ruch głowy dosyć energiczny. Wykonać kilka skoków z każdej nogi. Jeśli z nogi mniej sprawnej nie wychodzi ten styl, to z nogi słabszej wykonać kilka skoków zwykłym „scyzorykiem".

5) **Zakończenie treningu.** Zupełnie wolny bieg 300 mtr.

WARSZAWA

W dniach 5, 6, 7 października odbyły się mistrzostwa zespołowe szkoły im. płk. Lisa-Kuli na Bródnie.

I miejsce zajęła klasa IVa punktów 56; II miejsce zajęła klasa IVb punktów 56; III miejsce zajęła klasa II Lic. punktów 27; IV. miejsce zajęła klasa I Lic. punktów 27.

Wyniki techniczne są następujące: 100 m Fijałkowski i Stępniak po 12 sek.; 200 m Zarębski 24,0 i Fijałkowski 24,2; 400 m Szczurowski 57,2, Kościelecki 57,4; 800 m Broma 2:18,0; Szczurowski 2:20,0; 1.500 m Broma 4:55,3; Bogdański 4:59,9; 4 × 100 repr. IVb 49,9 i repr. IVa 50,0; sztafeta szwedzka repr. IVb 2:25,0; rzut oszczepem 800: Sadoch 34,53 i Harkiewicz 33,85; rzut kulą 5 kg. Michalski 12,00 cm, Machnowski 11,94; rzut dyskiem 1 kg Machnowski 38,50 i Romaniuk 37,00 cm; skok o tyczce: Kwiatuszyński i Klonowski 2,60; skok wzwyż: Sadoch 155, Laszczka 150; skok w dal: Harkiewicz 560, Sadoch 550; trójskok: Sadoch 11,30, Zarębski 10,93.

Prezes: **R. Klanowski.** Kapitan **Zarębski.**

WĄGROWIEC

Dn. 5/X 38 r. odbyło się plenarne zebranie Koła Sportowego przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Wągrowcu. Zebranie zaszczycił swą obecnością opiekun Koła p. prof. Kozłowski.

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli: kol. Gościniak Kazimierz — prezes, Kruś Zygmunt — wice-prezes, Makinowski Zygmunt — sekretarz, Goliński Alojzy — skarbnik i Piekutowski Władysław — kronikarz.

Zebranie zakończył p. prof. Kozłowski, składając na ręce nowo wybranego prezesa życzenia jaknajowocniejszej pracy na niwie sportowej.

Dn. 6/X 38 r. odbyły się zawody w koszykówkę i siatkówkę między kl. II a I Lic. Pedagogicznego.

W „siatkę" wygrała kl. II w stosunku 2:0 (15:9, 15:1), natomiast w „kosza" wygrała kl. I-sza w stosunku 42:18. W drużynie zwycięzców trudno jest kogoś wyróżnić lub też zganić, gdyż na tle słabo grającego przeciwnika, cała drużyna wypadła b. dobrze.

Wysoką porażkę kl. II należy przede wszystkim tłumaczyć brakiem zgrania. Sędziował kol. Kruś.

Z. Kruś.

RAWICZ

Dnia 2/X odbył się bieg na przełaj na trasie około 3.200 m o nagrodę przechodnią „Orędownika Rawickiego".

Pierwsze miejsce zajął kdt. Piątkiewicz (K.K. 2.) w czasie 11 min. 9,5 sek. Drugie miejsce Stanisławski (K.K. 2). Trzecie miejsce Sędziak (K.K. 2). Czwarte miejsce Karkosz (K.S.M.).

Zespołowo pierwsze miejsce zajął Korpus Kadetów, zdobywając tym samym po raz drugi nagrodę przechodnią „Orędownika".

W dniach 29 i 30 września odbyły się na Stadionie K. K. 2 zawody lekko atletyczne pomiędzy 4 komp. K. K. 2 a miejscową Sagittą G. K. S. Po bardzo zaciętej walce zwycięstwo różnicą jednego punktu przypadło tym razem Sagicie (47 — 46), która dotychczas zawsze ponosiła klęski w spotkaniach z 4 komp. K. K. 2.

Z boisk szkolnych

Dnia 28.9. br. odbyło się 5 konkurencji. Wyniki przedstawiają się następująco:

100 m: 1) Chróścicki (KK2), 2) Skrętny (KK2) po 12 sek.

800 m: 1) Stanisławski (KK2) 2,16,6 2) Gulewicz („Sagitta") 2,17,8.

Skok wzwyż: 1) Heilszer 1,60 m, 2) Skonieczny (KK2) 1,51 m.

Rzut kulą: 1) Habrat I („Sagitta") 11,97 m, 2) Habrat II („Sagitta") 11,56 m.

Sztafeta Olimpijska: „Sagitta" czas 3,99,1 i K. K. 2 4 komp. 4.04.

Po pierwszym dniu prowadzą kadeci w stosunku 27 — 25 punktów. Drugi dzień rozpoczął się sztafetą 4 × 100, w której nasi młodzi koledzy próbowali pobić rekord K. K. 2 wynoszący 45,9. Niestety próba się nie udała, gdyż uzyskali stosunkowo dość słaby czas wynoszący 49,7. „Sagitta" pobiegła w czasie 50.5. Wraz ze sztafetami biegł poza konkurencją nasz as średnio i długo dystansowy kdt. Piątkiewicz, który przez 250 m szedł równo z sztafetami i ostatecznie uzyskał czas 56,4 sek. na 400 mtr.

Następną konkurencją był:

Skok w dal: 1) Chróścicki 6,02 m, 2) Borowicz „Sagitta" 5,81 m.

Bieg na 400 m przyniósł zwycięstwo Heiszlerowi („Sagitta") czas 59 sek. 2) miejsce kadet Marcinek czas 1,01,7 sek.

Ostatnią konkurencją był rzut dyskiem (1 kg): 1) Habrat („Sagita") 38,18 m, 2) Bortkiewicz (KK2) 36,18 m.

Naogół wyniki uzyskane przez kadetów i uczni z gimnazjum dość dobre jeśli weźmiemy pod uwagę ich młody wiek.

Organizacja zawodów bardzo sprawna.

Kadet Leszczyński.

TCZEW

W niedzielę, dnia 9 b. m. Klub Sportowy Gimnazjum Mechanicznego w Tczewie rozegrał w Skarszewach z tamtejszym Sokołem i K.P.W. zawody w siatkówkę, koszykówkę, pingponga i piłkę nożną.

Wyniki:

Siatkówka: Gimnazjum Mechaniczne — Sokół 2:0.

Koszykówka: Gimnazjum Mechaniczne — Sokół 36:12 (15:4). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Gonstaszewski 15, Gostowski 11, Braciszewicz 10.

Ping-pong: I druż. Gimnazjum Mechanicznego — I druż. Sokół 5:0: Bracisiewicz — Rajski 2:1; Fabich—Jakusz 2:0; Haste — Muller 2:0; Fabich + Haste — Rajski + Müller 2:1; Fabich + Bracisiewicz — Rajski — Muller 2:0.

II druż. Gimnazjum Mechanicznego - II druż. Sokół 2:1: Makowski — Korda 2:0; Grabowski — Kośnidski 2:0; Kleszczewski — Falkowski 1:2.

III druż. Gimnazjum Mechanicznego — I druż. K.P.W. 2:1: Mundzi — Bieliński 2:0; Gonstaszewski — Stale 1:2; Gostomski — Rawa 2:0.

Mecz piłkarski: II druż. juniorów Gimnazjum Mechanicznego — I druż. juniorów Sokoła 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Brejski i Ridzkowski po jednej. Dla pokonanych Wrona. Na wyróżnienie z Gimnazjum zasługują pomocnicy: Schreiber K., Makowski K. Sędziował uczeń kl. IIIb Schreiber Jan.

I druż. juniorów Gimnazjum Mechanicznego — I druż. seniorów Sokoła 3:8 (2:2). Bramki dla zwycięzców strzelił najlepszy piłkarz na boisku Bukowski dla pokonanych Braciszewicz 2 i Jakusz.

Drużyna Gimnazjalna przewyższała miejscowych technicznie. Po zmianie pól goście grali w 10 i tym się tłumaczy porażka. Na wyróżnienie u gości zasługują bramkarz, obrona i środek ataku. Sędziował p. Znamiecki.

Schreiber Jan,
ucz. kl. IIIb.

BORYSŁAW

Dnia 1 bm. odbyły się na stadionie P. W. i W. F. popisy gimnastyczne oraz zawody lekkoatletyczne uczniów i uczennic miejscowego Liceum i Gimnazjum Koedukacyjnego.

Wyniki techniczne zawodów lekkoatletycznych są następujące:

Grupa starszych (IV gim. I i II lic.)

Bieg 100 m: 1) Izakowski 12,5, 2) Kozłowski 12,7, 3) Bazylewicz 12,8.

Bieg 800 m: 1) Ostrowski 2 min. 25 sek. 2) Świątek 2 min. 28 sek., 3) Bałaban 2 min. 32 sek.

Skok w dal: 1) Barglewicz 580 cm. 2) Bazylewicz 571 cm, 3) Trapp 571 cm.

Skok wzwyż: 1) Zieliński 150 cm. 2) Sznabel 145 cm, 3) Izakowski 145 cm.

Skok o tyczce: 1) Zieliński 260 cm. 2) Bazylewicz 255 cm, 3) Sznabel 250 cm.

Rzut oszczepem: 1) Bazylewicz 40,07 m, 2) Trapp 39,85 m, 3) Lekostać 36,85 metr.

Rzut dyskiem: 1) Barglewicz 36,10 m, 2) Zieliński 29,20 m, 3) Skiba 29,60 m.

Pchnięcie kulą 5 kg: 1) Trapp 11,90 m, 2) Kuciel 11,65 m, 3) Świątek 10,12 mtr.

Sztafeta 4 × 100: 1) klasa II lic. 51,1 sek., 2) kl. IV a gim. 51,2 sek., 3) kl. I lic. 52,5 sek.

Grupa młodszych (II i III gim.)

Bieg 60 m: 1) Tkaczyk 8,9, 2) Poźniak 9,0, 3) Gerlach 9,1.

Bieg 400 m: 1) Remer 1 min. 5.3 sek. 2) Lekostać 1 min. 9.0 sek., 3) Manskleid 1 min. 11 sek.

Skok w dal: 1) Półtoranos 466 cm, 2) Lekostać 455 cm, 3) Remer 444 cm

Skok wzwyż: 1) Półtoranos 140 cm. 2) Zieliński 135 cm, 3) Remer 130 cm.

Rzut piłką palantową: 1) Lekostać 53.90 m, 2) Pikul 52,40 m, 3) Jaroszewski 51.90 m.

Bieg sztafetowy 4 × 60: 1) kl. IIIa 34 sek., 2) kl. III b 34.3 sek.

Grupa dziewcząt

Bieg 60 m: 1) Łodzińska 9.7 sek. 2) Tabaczyńska 9.9 sek., 3) Sznablówna 10.0 sek.

Skok wzwyż: 1) Fussówna 105 cm, 2) Sznablówna 105 cm.

Skok w dal: 1) Łodzińska 382 cm. 2) Magasówna 367 cm, 3) Kasprzykówna 365 cm.

Rzut dyskiem 1 kg: 1) Lekostać 16,16 m, 2) Engelberg 18.03 m, 3) Rosenheck 17,76 m.

Berglewicz Eugeniusz, I lic.

OSTROWIEC

W niedzielę, dn. 9/X b. r. bawiła w Skarżysku - Kamiennej drużyna G.K.S. (Ostrowiec), rozgrywając z tamtejszym G.K.S. zawody siatkówki i koszykówki.

W siatkówce G.K.S. (Ostrowiec) pokonał łatwo G.K.S. (Skarżysko) 2:0 (15:4; 15:8). Drużyna gospodarzy zareprezentowała się b. blado na tle dobrze grającej 6-stki G.K.S. (Ostrowiec). Na wyróżnienie zasługuje jedynie ofiarnie grający Egiertowski. Trójka G.K.S. (Ostr.) Godlewski, Żebrowski i Kwiecień była znów najlepszą na boisku i popisywała się doskonałą grą przy siatce. Sędziował b. dobrze kol. Jarząbek.

Koszykówka: G.K.S. (Ostrowiec) — G.K.S. (Skarżysko) 48:8 (24:6). Mecz toczył się przy miażdżącej przewadze G.K.S. (Ostrowiec), który był doskonale dysponowany strzałowo. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kwiecień 22, Rduch 14, Ambrożek 8, Bień i Gajos po 2. Dla pokonanych: Wasilewski 4, Egiertowski i Sułek po 2. Drużyny wystąpiły w następujących składach: G.K.S. (Skarżysko): Rot — Czaplarski; Egiertowski — Wasilewski — Sułek (Kotara — Sykurski). G.K.S. (Ostrowiec) Gajos — Ambrożek; Bień — Rduch — Kwiecień. Sędziował doskonale p. prof. Wyciszewski i kol. Godlewski.

Po zawodach z G.K.S. (Skarżysko) drużyna siatkówki G.K.S. (Ostr.) rozegrała towarzyskie spotkanie z K.P.W. (Skarżysko), przegrywając 1:2 (15:10; 11:15; 11:15). Obie drużyny zareprezentowały b. wysoki poziom. G.K.S. był lepiej zgrany i miał drużynę bardziej wyrównaną. Natomiast „Kapewiacy" posiadali lepszych indywidualistów. Sędziował p. prof. Wyciszewski.

Edward Gawlicki.

TARNOWSKIE GÓRY

W piątek, 12 bm. odbył się na stadionie w Lublińcu wielki czwórmecz lekkoatletyczny, z udziałem drużyn Gimnazjum lublinieckiego, Gimnazjum tarnogórskiego, tut. Liceum Ogólnokształcącego i naszego Liceum Pedagogicznego. Jak zajęcie pierwszego miejsca przez drużynę tut. Gimnazjum nie zdziwiło nikogo, tak zajęcie drugiego miejsca przez Liceum Pedagogiczne było ogólną niespodzianką. Punktacja zawodów była następująca: na 8 miejsc w każdej konkurencji 7 było punktowanych — od 7 do 1 pkt.

Ogólna punktacja:

1) Gimnazjum Tarnow.-Góry 107½ pkt., 2) Liceum Pedagogiczne 72½ pkt., 3) Gimnazjum Lubliniec 64½ pkt., 4) Lic. Ogólnokszt. T. G. 36½ pkt.

Wyniki techniczne i punktacja w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

60 m. — 1) Matusik (GTG) 7,4, 2) Kostka (LP) 7,7, 3) Sofronów (GTG) 7,7.

100 m — 1) Matusik (GTG) 11,9, 2) Swoboda (GTG) 11,9, 3) Ząbkowski (L) 12,3.

4 × 100 — 1) Gimn. Tarn. Góry 49,0 (Matus., Sofron., Kowal., Swoboda), 2) Gimn. Lubliniec 49,2 (Ciepl., Rożn., Ząbek, Włacławek).

300 m — 1) Kuszewicz (TG) 40,7, 2) Swoboda (TG) 40,8, 3) Brol (LP) 41,3.

1.500 m — 1) Kostka (LP) 4,47'4, 2) Król (Gimn. T. Góry) (LO) 4,52'8, 3) Franek (L) 4,55'9.

W dal — 1) Sobota (TG) 5,44, 2) Michalski (LP) 5,27, 3) Swoboda (LO) 5,25.

Skok wzwyż 12:3:9½:3½ — 1) Kuszewicz (TG) 1,73, 2) Matyński (LP) 1,55, 3) Przysambor (LO) 1,54.

Kula — 12:5:10:1 — 1) Urbaczka (GTG) 12,06, 2) Ząbkowski (L) 11,[illegible], 3) Matusik (GTG) 11,86.

Oszczep — 9:9:9:1 — 1) Urbaczka (GTG) 38,64, 2) Zgraja (LP) 37,76, 3) Cienkusz (L) 36,13.

Dysk — 11:10:5:2 — 1) Michalski (LP) 35,65, 2) Kowalski (TG) 35,31, 3) Matusik (TG) 34,91.

Punktacja indywidualna: 1) Matusik (TG) 28½ pkt., 2) Michalski (LP) 20 pkt., 3) Kuszewicz (TG) 17½ pkt., 4) Swoboda (TG) 17½ pkt.

KĘPNO

W trójmeczu lekkoatletycznym II i I lic. oraz IV gimn. Państwowego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego w Kępnie, który odbył się w dn. 28 i 29.IX. b. r., uzyskano następujące wyniki:

100 m 1) Papych (IV) 12,9 s., 2) Maciejewski (I lic.) 13,5 s.

400 m. 1) Nowak (IV) 59,9 s., 2) Papych (IV) 60,8 s.

800 m. 1) Przybylski (I) 2,26 min., 2) Nowak (IV) 2,29.

Skok wzwyż. 1) Steinke (I) 1,59 m. 2) Perlitius (II) 1,53 m.

Skok w dal. 1) Kokociński (IV) 5,11 m., 2) Mróz (II) 5,08 m.

Skok o tyczce. 1) Kokociński (IV) 2,70 m., 2) Nowak (IV) 2,60 m.

Trójskok. 1) Kokociński (IV) 10,53 m., 2) Nowak 10,49 m.

Dysk. 1) Jasiński (I) 36 m., 2) Jaskólski (II) 34,5 m.

5 kg. kula. 1) Mróz (II) 11,90, 2) Macięjewski 39,80 m.

Sztafeta 400 × 300 × 200 × 100. 1) Klasa IV 3,19,3 min.

Sztafeta 4 × 100. 1) Klasa IV 50 s., 2) I lic. 50.2 s.

Ogólna klasyfikacja 1) kl. IV z 189 pkt., 2) I lic. 117 pkt., 3) II lic. 111 pkt.

SZAMOTUŁY

Na tutejszym stadionie odbyły się 9.X. 1938 międzyszkolne zawody sportowe pomiędzy Gimn. Szamotuły a Gimn. Międzychód, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 65:34.

Trójbój — Żórawski J. (Sz) 191 pkt., 2) Klapiszewski (M) 190 pkt, 3) Lis (Sz) — 168 pkt.

Wyniki indywidualne w trójboju 100 m: 1) Michalski (Sz) 12,9, 2) Poprawski (Sz) 13, 3) Cybulski (M) 13,2; **skok w dal:** 1) Poprawski (Sz) 5,55 m, 2) Klapiszewski (M) 5,29 m, 3) Roszak 5,18.

Kulą 5 kg: 1) Sadowski (Sz) 11,55 m, 2) Żórawski (Sz) 11,39, 3) Antek (M) 11,04.

Sztafeta olimpijska: 1) Szamotuły 3,55 min (w składzie: Dorna, Michalski, Żórawski, Poprawski).

Mecz koszykówki zakończył się zwycięstwem Szamotuł 20:5 (4:4) dla których punkty zdobyli Taborski 16 i Mańczak 4.

Spotkanie w piłkę nożną zakończyło się również niespodziewanym zwycięstwem Szamotuł 2:0 (2:0). W czasie spotkania padał deszcz, to też gra na rozmokłym gliniastym terenie była wprost niemożliwa. Obie bramki zdobył Duchnicki J.

Wyniki uzyskane w takich fatalnych warunkach należy uznać za bardzo dobre.

Kierownikiem zawodów był p. prof. Nowak, sędzią p. instr. Szewczak St.

Zainteresowanie mimo deszczu duże.

Ed. Sadowski.

PELPLIN

W dniu 9.X. 1938 r. na boisku GKS Pelplin odbyło się spotkanie pomiędzy drużynami: GKS — Kościerzyna a GKS Pelplin w koszykówce i siatkówce.

Zdecydowane zwycięstwo odniósł GKS Pelplin zarówno w koszykówce 28:3 (12:0), jak i w siatkówce 2:0 (15:6 i 16:14). Wyróżnień specjalnych nie było, raczej przeważało zgranie drużynowe. Siatkówka obfitowała w ciekawe momenty. U gości zgranie pierw szorzędne, ścięcia nieco gorsze. Gospodarze raczej zawiedli, zgrania mało, ścięcia lepsze.

W koszykówce gospodarze górowali bezapelacyjnie. Zła dyspozycja strzałowa u gości. Gospodarze na ogół dobrzy. Bardzo dobrze sędziował p. prof. Roman.

Może do mnie...

KS Dyskobol, Warszawa. Jeśli zdjęcia dobre, to z chęcią zamieścimy.

Kol. Opaczek z K.S.770 i kol. Mikołajski, Bydgoszcz. Prosimy o nadesłanie fotografii do legitymacji.

Kol. Ostanek, Ciechanowice. Reflektujemy na korespondencje (tylko z boisk szkolnych) i na **kolportaż** na terenie Białegostoku.

Kol. J. W. R. Czekamy.

Kol. Korsak, Warszawa. Dziękujemy za sprawozdanie i chętnie będziemy zamieszczali, gdy Koledzy podadzą swój przydział szkolny.

Zadanie konkursowe Nr 5



W koło należy wpisać dośrodkowo wyrazy o podanym znaczeniu. Kratki zewnętrzne dadzą rozwiązanie, które należy nadesłać do dnia 17 paźdz.

Znaczenie wyrazów

1. Dopływ górnej Wisły
2. Imię żeńskie
3. Owoc ciepłych krajów
4. Rodzaj sportu
5. Środek komunikacyjny
6 i 7 Zaimki wskazujące
8. Inaczej zakręt
9. Rodzaj łódki
10. Inaczej lasso, sznur.



Jak sprytny trener poradził sobie, by mały Miecio dobrze główkował.

NA SZARO

Nigdy nie byłem sportowcem!

Nie poznalibyście Agapita! Dawniej pulchny, rumiany, a dziś... Spotkałem go kiedyś na ulicy — wychudły, mizerny, ledwie nogami powłóczył. Jak tylko mnie zobaczył, wydając dziki okrzyk radości począł mówić głosem ochrypłym.

— Protestuję! Powiedz im, napisz, że protestuję...

— Komu? Co? Jak? Dlaczego? zasypałem mego przyjaciela pytaniami.

— Siedzisz w piśmie sportowym, więc napisz im...

— Ale komu, na litość Boską, komu? przerwałem mu gwałtownie.

— No, moim przyjaciołom. Protestuję raz jeszcze i oświadczam kategorycznie, że nigdy sportowcem nie byłem, nie jestem i nie mam wcale zamiaru nim być.

— Nie chcesz być sportowcem człowieku....? zajęczałem ze zgrozą.

— No, tak. Widzisz to było... no, posłuchaj...

Przyszedłem w poniedziałek do „budy" i siedzę na pierwszej lekcji, jak trusia, udając, że pilnie pracuję. A tu nagle profesor patrząc na mnie mówi:

— Agapit!

Wstałem, ociągając się zwolna:

— Ja... panie profesorze... lekcji nie przygotowałem...

— Aaa... wysyczał groźnie profesor.

— Nie przygotowałem, bo byłem na meczu, wczoraj — to już było zupełne kłamstwo. Na meczu wcale nie byłem, bo mnie sport nie interesuje. Powiedziałem tak, bo nie wiedziałem, jak się wykręcić...

Profesor popatrzał na mnie, popatrzał na klasę i rzekł:

— Phi, sportowiec! Siadaj!

Następnego poniedziałku było jeszcze gorzej. Nie spodziewając się, aby profesor mógł mnie wyrwać, znowu nie odrobiłem lekcji. Po co? A tu nagle profesor znowu swoje:

— Agapit!

Znasz mnie, tchórz nie jestem ale tym razem obleciał mnie strach. Wstałem i szczękając zębami zacząłem...

— Ja... panie profesorze...

— Siadaj! Wiem, byłeś wczoraj na meczu!

Cała klasa wybuchła śmiechem.

Cóż miałem mówić? Przygotowałem sobie na „wszelki" przypadek wymówkę, że niby ciocia zachorowała, więc musiałem biegać po lekarstwa... Znasz to chyba?

— Tak! Skinąłem głową.

Od tego czasu koledzy zaczęli nazywać mnie sportowcem. W poniedziałki rano niektórzy fanatycy sportu przychodzili do mnie i pytali mnie o wyniki. Mówiłem, wzruszając ramionami, że nie wiem, bo przecież sportem się nie interesuję. Kiwali głowami i mówili, żem nieużyty egoista.

Byli nawet i tacy, którzy pytali mnie o moje wyniki w sporcie. Odpowiadałem, że przecież wiedzą — sportem się nie zajmuję. Wzruszali ramionami i nazywali mnie poza moimi plecami: hipokrytą. I to przez takie głupie kłamstwo...

Postanowiłem raz z tym skończyć. Protestowałem, mówiłem wszystkim, że nie jestem sportowcem. Myślisz, że mnie słuchali. Rechocąc wesoło palcem wskazującym kreślili na czole plan bieżni (t. zn. zamknięte koło) mrucząc przy tym: wariat.

W tym miejscu Agapit mocno westchnął.

— Tak, ciężko żyć na tym świecie.

Poczym dodał:

— Postanowiłem rozstać się... z życiem. Próbowałem się powiesić...

Umilkł i ja także milczałem, nie chcąc uchodzić za gbura i ciekawskiego, chociaż byłem... piekielnie ciekawy.

Milczeliśmy, kiwając ponuro głowami. Ja na znak... ciekawości, on oczywiście na znak smutku.

Po chwili rozdzierającym głosem dokończył opis historii swojego życia:

— Nie udało się! Odcięli mnie mówiąc złośliwie: „Agapit, coś ty zwariował, to nie sport".

Zwiesił smutnie głowę i rzekł z cicha:

— Nigdy nie byłem sportowcem!

Nie odpowiedziałem, nazywając go w myśli po prostu — maniakiem.

KNOCKOUT.



Wajsówna w skoku wzwyż. Jak wiadomo nasza wicemistrzyni olimpijska zachorowała na zapalenie płuc. Pauzować będzie przynajmniej rok.



K. S. Mechanik (Grudziądz) — Gimn. Kopernika (Bydgoszcz).

Z boisk szkolnych

WILNO

W dnia 7—8 b. m. odbyły się zawody lekkoatletyczne szkół średnich miasta Wilna, plus Liceum z Trok. Miejscem zawodów był stadion W.F. i P.W.

Wyniki pierwszego dnia:

Kula 7¼ kg.: 1) Raksimowicz (Lic. w Trok.) 11,64 m; 2) Obolewicz (Lic. w Trok.) 11,53 m; Topolski (G.O.OJ) 11,35 m.

Tyczka: 1) Nowicki (G.Z.A.) 2,90 m; 2) Kelm (G.A.M.) 2,75 m; 3) Margrab (P.S.T.) 2,70 m.

Granat: 1) Molczonowicz (G.A.M.) 69,65 m; 2) Czyż (P.S.T.) 69,20 m; 3) Bielszo (Lic. w Trok.) 63,70 m.

Wyniki drugiego dnia:

Finał 100 m (z wiatrem): 1) Brzezinski (G.A.M.) 11,3 sek; 2) Oleszczuk (P.S.T.) 11,3 sek; 3—4) Sarosiek (P.S.T.) 11,5 sek; Trocki (G.A.M.) 11,5 sek.

Dysk 2 kg.: 1) Oleszczuk (P.S.T.) 34,92 m; 2) Michniewicz (P.S.T.) 32,47 m; 3) Pietraszko (G.A.M.) 31,31 m.

1.500 m: 1) Stanisławski (G. Kup.) 4:38; 2) Ginszewski (G. O. OJ.) 4:42; 3) Dobrowolski (G. Kup.).

W dal: 1) Oleszczuk (P.S.T.) 667 cm; 2) Wilkowski (P.S.T.) 612 cm; 3) Brzeziński (G.A.M.) 611 cm.

W zwyż: 1) Wolancewicz (P.S.T.) 160 cm; 2) Nesterow (G. Kup.) 160 cm; 3) Fedorowicz (G.Z.A.) 160 cm.

Finał 4×100 m: 1) I-sza sztaf. Techników 47,2 sek; 2) I-sza sztaf. G. Mickiewicza 47,8; 3) Gim. Zyg. Augusta.

Ogólna punktacja: 1) P. S. Techniczna 74,5 pkt; 2) G. A. Mickiewicza 54,5 pkt; G. Z. Augusta 32 pkt; 4) G. Kupieckie 18 pkt; 5) G. O. Jezuitów 16 pkt.; 6) Liceum w Trokach 15 pkt.

Mimo złych warunków atmosferycznych (zimno, deszcz), wyniki są dobre.

Następne zawody lekkoatletyczne odbędą się w jesieni przyszłego roku, a organizować je będzie zwycięska szkoła ostatnich mistrzostw, t. z. P. S. Techniczna.

GRUDZIĄDZ

Dnia 5.10. br odbyły się międzymiastowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy S. K. S. „Mechanik" Grudziądz, a S. K. S. „Kopernik" Bydgoszcz o nagrodę wędrowną p. prof. Malanowskiego. W ogólnej punktacji zwyciężył S. K. S. „Mechanik", zabierając tym samym po raz pierwszy nagrodę do Grudziądza.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

100 m: 1) Tydelski (Gr) 11,8, 2) Dąbrowski (Gr) 12,0, 3) Knopkiewicz (Gr) 12.0.

1500 m: 1) Dziuba (Gr) 4:34,8, 2) Papekowski (Gr) 4:39,8, 3) Wysocki (B) 4:41,8.

4 × 100 m: 1) Grudziądz 47,2, 2) Bydgoszcz 50.6.

Skok w dal: 1) Kucharski (Gr) 6.12, 2) Zaborski (Gr) 6.00, 3) Przybylski (B) 5.84.

Trójskok: 1: Przybylski (B) 12.45, 2) Wolczewski (Gr) 11.44,5 3) Sudziarski (Gr) 11.39.

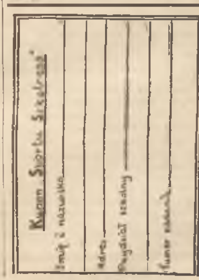
Skok wzwyż: 1) i 2) Wysocki (Gr) 165, 3) Wolczewski (Gr) 155, 4) Gruchała (B) 155.

Dysk 1 kg: 1) Wołkowski (Gr) 43,71 2) Nowakowski (Gr) 42,15, 3) Zasada (Gr) 41.12, 4) Jankowski (B) 40.88.

Kula 5 kg: 1) Nowakowski (Gr) 13,71, 2) Wołkowski (Gr) 12.72, 3) Piotrowski (Gr) 12,4, 4) Gburczyk (B) 12.06, 5) Ziranek (B) 12.07.

Granat 500 g: 1) Zasada (Gr) 61.37, 2) Wołkowski (Gr) 58.48, 3) Gburczyk (B) 56.22.

S. K. S. „Mechanik" z Grudziądza to zespół wyrównany, obecnie najlepszy na Pomorzu (a może i w Polsce). W bm. spotka się ten zespół z reprezentacją gimnazjum Batorego z Warszawy.

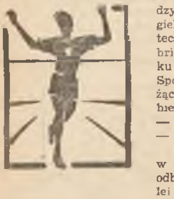




Zespół Rydzyny z Gąssowskim na czele.

W. Gąssowski 4

A BO W RYDZYNIE...



Doroczne zawody międzyuczelniane, na wzór angielskich spotkań uniwersyteckich Oxford — Cambridge zaprojektował w roku 1933 p. prof. Zawrocki. Spotkanie dwu uczelni, leżących na przeciwnych rubieżach Polski, wschodniej — Krzemieniec, zachodniej — Rydzyna.

Projekt przerodził się w czyn i w roku bieżącym odbyło się już szóste z kolei spotkanie.

Pisząc o tych zawodach nie mogę nie wspomnieć o regulaminie. A tak. Istnieje taki. I jest bardzo interesujący. Podaję go w streszczeniu.

Zawody odbywają się co roku na przemian w Rydzynie i Krzemieńcu w następujących dyscyplinach: koszykówka, siatkówka, szczypiorniak (obecnie przez ostatnie dwa lata na jego miejsce — „dwubój" nowoczesny — tyczka i 110 przez płotki), tenis (dwa single i debel, do każdej gry inni zawodnicy), trójbój (skok w dal, kula i 100 m), pięciobój (200 m, skok wzwyż, dysk, oszczep, 1500 m), sztafeta 4 × 100 oraz strzelanie z broni wojskowej i małokalibrowej.

Każda uczelnia wystawia drużynę w liczbie 15-tu zawodników. W koszykówce i siatkówce muszą być różne zespoły, to samo w trójboju i pięcioboju oraz strzelaniu.

A teraz punkt najważniejszy. Reprezentantem może być tylko ten uczeń, który na ostatniej konferencji nie wykazał się postępem niedostatecznym. Znaczenia i wyników tego punktu nie będę komentował. Dość, że kto chciał dostąpić zaszczytu reprezentowania barw szkoły, musiał nie tylko dobrze biegać, skakać — czy strzelać, lecz również dobrze się uczyć.

Ponieważ odpowiadałem tym wszystkim wymaganiom, więc tym samym zakwalifikowałem się do wyjazdu. Niestety, w owym 1933 roku na inauguracyjnych zawodach nie danym mi było startować. Wyniki moje nie odbiegały wcale od wyników moich kolegów, poza tym byłem dopiero pierwszy rok w szkole, a w ogóle okazałem się za młody.

I znów refleksja olimpijska. Podobieństwo... Co prawda na Olimpiadę pojechałem, ale jako rezerwowy. Wtedy ostatecznie już umiałem biegać, lecz nie startowałem, bo byłem znowu... za młody (19-ty rok).

Nie pojechałem więc do Krzemieńca i z głośno bijącym sercem siedziałem w Rydzynie wraz z liczną rzeszą pozostałych i równie niespokojnych kolegów — czekając na wieści. Przyszły radosne — zwycięstwo!

W następnym roku przyjechali Krzemieńczanie do nas. Ich „asem" był naówczas uczeń VIII klasy, Kazik Ładnowski, obecnie jeden z najlepszych sprinterów polskich.

Te trzy dni zawodów, to było jedno wielkie święto sportowe.

Tym razem byłem już, po raz pierwszy w życiu, reprezentantem!

(C. d. n.)

Redakcja, tel. 8-63-66 i Administracja, tel. 9-95-62, Warszawa, Myśliwiecka 3. Nocny telefon redakcji — w środy i niedziele od g. 18-ej — 592-40. Wydział ogłoszeń: Myśliwiecka 3. Tel. 8-63-66.
Prenumerata miesięczna 80 gr, kwartalna 2 zł 20 gr, roczna (10 miesięcy) 7 zł Pocztowe konto rozrachunkowe Nr 119, Konto P.K.O. 13.693 Ogłoszenia: 70 gr mm. 1 łam.
REDAKTOR: LECH GÓRSKI — przyjmuje w środy — 12 — 15. WYDAWCA: „KULTURA FIZYCZNA" sp. z ogr. odp.
— Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Okólnik 10, tel. 644-59 i 592-40.